

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. w dniu 29 listopada 2018r. wydał następujące decyzje w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek J. W. prowadzącego Zakład Usługowy (...) w B.:

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczona U. O. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 1 listopada 2014 r. do 16 września 2015 r., od 9 listopada 2015 r. do 30 listopada 2015r. i od 1 stycznia 2016r. do 30 listopada 2016r., jako zleceniobiorca u płatnika składek; określającą podstawę wymiaru składek;

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczony A. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 1 maja 2015r. do 31 maja 2015r. i od 10 czerwca 2015r. do 31 października 2016r., jako zleceniobiorca u płatnika składek; określającą podstawę wymiaru składek;

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczony H. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 listopada 2014r. do 31 grudnia 2016r., jako zleceniobiorca u płatnika składek; określającą podstawę wymiaru składek;

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczony P. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 listopada 2016 r. do 31 grudnia 2016 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek; określającą podstawę wymiaru składek;

- nr (...) stwierdzającą, że ubezpieczony T. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 1 października 2016 r. do 31 grudnia 2016 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek; określającą podstawę wymiaru składek.

Odwołanie od powyższych decyzji wniósł płatnik składek domagając się zmiany zaskarżonych decyzji. Płatnik składek wskazał, że z ubezpieczonymi łączyły go umowy o dzieło, zgodne z wolą stron i zasadą swobody umów, które nie stanowiły tytułu do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W odpowiedziach na odwołania organ wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko o zakwalifikowaniu umów zawartych z ubezpieczonymi jako umów o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia.

Z uwagi na fakt pozostawania ze sobą w ścisłym związku, Sąd Okręgowy na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawy z w/w odwołań celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 28 maja 2019r. w punkcie pierwszym oddalił odwołania, a w punkcie drugim zasądził od odwołującego się J. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. W. od 1989 roku prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług i prac polegających na letnim i zimowym oczyszczaniu dróg i terenów zewnętrznych oraz budowie małej architektury. Do klientów odwołującego należą gminy i urzędy miast. Zatrudnia 200-250 pracowników na podstawie umów o pracę, umów zlecenia i umów o dzieło. Rodzaj zawartej umowy zależy od organizacji pracy przy wykonaniu danego zlecenia. Odwołujący zatrudnia 6 kierowników, którzy kierują poszczególnymi pracami. Z osobami zatrudnionymi na podstawie umowy o dzieło ustalają zakres i miejsce prac do

wykonania danego dnia, przekazując kartę odbioru dzieła. Kierownik dokonuje odbioru pracy wykonawcy dzieła i podpisuje protokół. Taka procedura nie obowiązuje w przypadku osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia. Osoby wykonujące umowy o dzieło pracują indywidualnie, albo w zespołach. W skład jednej brygady wchodzi osoby zatrudnione na podstawie różnych umów. Wszyscy rozpoczynają pracę o tej samej godzinie. Osoby wykonujące umowy o dzieło nie otrzymują odzieży od odwołującego, nie są szkolone.

U. O. zawarła z odwołującym dwadzieścia trzy umowy o dzieło na łączny okres od 1 listopada 2014r. do 16 września 2015r., od 9 listopada 30 listopada 2015r. oraz od 1 stycznia 2016r. do 30 listopada 2016r., których przedmiotem była obsługa szaletu. Pracę wykonywała od godziny 9:00 do 17:00 co drugi dzień. Za wykonanie dzieła ubezpieczona otrzymywała ok. 500-600 zł brutto miesięcznie. U. O. pracowała u odwołującego już kilkanaście lat, zawsze na podstawie umowy o dzieło. Wykonywała usługi sprzątania szaletu, tj. utrzymywanie czystości w szalecie, mycie, dezynfekcja i utrzymywanie porządku wokół szaletu. Przez cały okres pracy ubezpieczonej na rzecz odwołującego, czynności wykonywane przez U. O. zawsze były takie same. Wykonywała pracę w ustalonych dniach i godzinach na zmiany z innymi osobami zatrudnionymi przez odwołującego na takich samych zasadach do utrzymywania czystości w tym szalecie.

A. P. zawarł z odwołującym pięć umów o dzieło, na okres od 1 maja 2015r. do 31 maja 2015r., od 10 czerwca 2015r. do 31 sierpnia 2015r., od 1 września 2015r. do 31 października 2015r., od 1 kwietnia 2016r. do 31 października 2016r. i od 7 października 2016r. do 31 października 2016r. W umowach wykonawca zobowiązał się pozostawać w gotowości do wykonania dzieła dla zamawiającego. Ustalono, że za każdą godzinę wykonania dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 7 zł brutto, a w przypadku konieczności wykonania dzieła w soboty, niedziele oraz dni świąteczne wolne od pracy w wysokości 10 zł brutto za godzinę. W umowie postanowiono, że zamawiający zwróci wykonawcy ewentualne koszt zużytych materiałów, konieczne do wykonania dzieła. A. P. wykonywał na rzecz odwołującego prace polegające na koszeniu, załadunku piaskownicy, grabieniu i sprzątaniu.

W okresie od 1 listopada 2014r. do 31 grudnia 2016r. H. P. zawarł 7 umów oznaczonych jako „umowy o dzieło” z płatnikiem składek. W umowach wykonawca zobowiązał się pozostawać w gotowości do wykonania dzieła dla zamawiającego. Według umowy czas, miejsce oraz termin wykonania dzieła będzie wynikać z aktualnych potrzeb zamawiającego. Ustalono, że za każdą godzinę wykonywania dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 8 zł brutto, a w przypadku konieczności wykonania dzieła w soboty, niedziele oraz dni świąteczne wolne od pracy w wysokości 10 zł brutto za godzinę. Aneksem z dnia 1 maja 2016r. podwyższono powyższe wynagrodzenie do kwoty 9 zł brutto za każdą godzinę oraz 11 zł brutto w przypadku konieczności wykonania dzieła w soboty, niedziele oraz dni świąteczne wolne od pracy. Wynagrodzenie było płatne w terminach miesięcznych. Zamawiający miał prawo zweryfikowania ilości godzin, jeżeli stwierdził, że dzieło było wykonywane w sposób nieefektywny. Wykonawca nie otrzymał wynagrodzenia za dzieło nieodebrane ze względu na stwierdzone usterki. Wykonawca był zobowiązany do dnia 10-go następnego miesiąca przedstawić rachunek w celu zatwierdzenia przez zamawiającego. Prace wykonywane przez H. P. w ramach zawartych umów polegały na wycinie drzew, załadunku, odśnieżaniu, porządkowaniu placu zabaw, sprzątaniu, sadzeniu drzew, układaniu kostki oraz pracach remontowych.

P. P. w dniu 31 października 2016 roku zawarł z odwołującym umowę o dzieło na okres od 1 listopada 2016 roku do 31 grudnia 2016 roku, której przedmiotem było pozostawanie w gotowości do wykonania dzieła. Ubezpieczony zobowiązał się wykonywać pracę kierowcy. Ustalono, że za każdą godzinę wykonywania takiego dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 14 zł brutto, a w przypadku konieczności wykonywania dzieła w soboty, niedziele oraz dni świąteczne wolne od pracy w wysokości 16 zł brutto za godzinę. Ustalono, że w okresie świadczenia umowy wykonawca nie jest podporządkowany zamawiającemu. Odpowiada również finansowo za powierzone mienie i straty przez niego powstałe. Do zadań wykonawcy należało

kierowanie samochodem ciężarowym z pługiem, odśnieżanie i odładzanie ulic. Czas pracy uzależniony był od warunków pogodowych. Ubezpieczony godził się na zawarcie „umowy o dzieło” wobec tego, iż mógł wówczas odprowadzać mniejsze składki i uzyskiwać większe wynagrodzenie.

T. P. zawarł z odwołującym umowy o dzieło na okres od 1 listopada 2016r. do 31 grudnia 2016r., których przedmiotem było pozostawanie w gotowości do wykonania dzieł dla zamawiającego. Ustalono, że za każdą godzinę wykonywania dzieła wykonawca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 11 zł brutto, a w przypadku konieczności wykonania dzieła w soboty, niedziele oraz dni świąteczne wolne od pracy w wysokości 13 zł brutto za godzinę. Ubezpieczony wykonywał prace porządkowe związane z akcją zima.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom odwołującego co do tego, że ubezpieczeni faktycznie wykonywali na jego rzecz dzieła, każdego dnia inne a określenie tychże dzieł jako przedmiotów umów następowało ustnie przed podjęciem pracy każdego dnia, albowiem pozostawały w oczywistej sprzeczności z dowodami z dokumentów, zeznań świadków i ubezpieczonych, którym sąd dał wiarę.

Odwołujący nie kwestionował ustalonych w zaskarżonych decyzjach podstaw wymiaru składek.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r. poz. 300), zwanej dalej także ustawą systemową, oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji analiza całego zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż strony nie zawierały, ani nie realizowały faktycznie umów o dzieło, albowiem zgodnym ich zamiarem było wykonanie określonych rodzajowo prac przez ubezpieczonych na rzecz płatnika za wynagrodzeniem w ramach umowy o świadczenie usług.

Sąd orzekający wyjaśnił, że istotą umowy o dzieło, uregulowanej w tytule XV Kodeksu cywilnego, jest to, że przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Kodeksowa regulacja stawia nacisk na efekt końcowy pracy w postaci dzieła rozumianego jako konkretny i sprawdzalny rezultat, co czyni ją klasyczną umową rezultatu, której przeciwieństwem jest umowa starannego działania, gdzie elementem wyróżniającym są starania podjęte celem osiągnięcia danego wyniku, a nie sam rezultat.

Przykładem umowy starannego działania jest umowa zlecenia, uregulowana w tytule XII k.c. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Celem umowy o dzieło jest bowiem osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu

w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego

rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Należy zatem przyjąć,

że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości

o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Co istotne, pomiędzy stronami umowy o dzieło nie powinien istnieć stosunek zależności, podporządkowania.

Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i jasno określony np. przy użyciu jednostek metrycznych, poprzez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Zamówione dzieło powinno odpowiadać konkretnym, indywidualnym wymaganiom zamawiającego, co odróżnia je od przedmiotu umowy sprzedaży, w drodze której można nabyć tzw. dobra przeciętne, mogące zaspokoić wielu potencjalnych nabywców.

Cechą konstytutywną dzieła jest także samoistność rezultatu, która wyraża się poprzez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od jego osoby. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie.

Sąd Okręgowy zauważył, że wadą dzieła jest odstępstwo uzyskanego rezultatu od rezultatu oznaczonego w umowie. Podstawą dla ustalenia zgodności uzyskanego rezultatu z rezultatem, którego miał prawo oczekiwać zamawiający zgodnie z treścią zobowiązania, jest w każdym wypadku dzieło. Ustalenie takie jest możliwe do przeprowadzenia, w sytuacji gdy dzieło istnieje w sposób samoistny, który w razie sporu stron nie wyklucza wydania opinii przez osoby trzecie (np. biegłych). Należy zatem przyjąć, że możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło.

Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, a zatem jej celem jest staranne (należyte) wykonywanie umówionych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia brak zasady osobistego świadczenia odpłatność (zlecenie nie musi być odpłatne) oraz konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. W wypadku umowy zlecenia i umowy o świadczenie usług rezultat nie jest elementem koniecznym. Może on być zamierzony i stanowić przedmiot starań przyjmującego, jednak nie jest on przewidziany z góry i nie zawsze można określić stopień jego osiągnięcia. To celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić.

Oceniając zakwestionowane przez organ rentowy umowy o dzieło, Sąd Okręgowy uznał, że umowy zawarte z ubezpieczonymi mają cechy charakterystyczne dla umów starannego działania.

Biorąc pod uwagę same dokumenty, w postaci umów zawartych pomiędzy stronami, Sąd pierwszej instancji uznał, że oprócz nazwy nie mają one cech umowy o dzieło. Przede wszystkim na podstawie umów nie można ustalić co było ich faktycznym przedmiotem. Umowy określały, że wykonawca zobowiązuje się pozostawać w gotowości do wykonywania dzieł dla zamawiającego. Tym samym ani strony zawierające umowy, ani osoby trzecie nie wiedzą co jest ich przedmiotem. Wykonawcy zawierając umowę zobowiązują się wykonywać różne czynności na rzecz zamawiającego, ale dokładnie nie wiedzą jakie. Tymczasem umowa o dzieło powinna określać jakie dzieło ma być wykonane, w jakim czasie i za jakie wynagrodzenie. Przypomnieć należy, że mające powstać dzieło nie może być oznaczone w sposób zbyt ogólny; rezultat winien być określony z góry, dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013r. III AUa 1435/12, LEX nr 1322013).

Sąd Okręgowy ustalił w toku procesu, że ubezpieczeni w ramach zawartych umów kierowali pojazdami, sprząтали, odśnieżali, wykonywali prace remontowo-budowlane, obsługiwali szale, wykonywali prace porządkowe. Czynności te wykonywali w zależności od potrzeb zamawiającego i otrzymywali za nie godzinowe albo miesięczne wynagrodzenie. W przypadku tych czynności nie powstał rezultat, który ma samodzielny byt w obrocie. Sąd orzekający wskazał, że ani posprzątaný teren, ani kierowanie pojazdem, ani nawet koszenie traw nie mają samodzielnego bytu w obrocie.

Dla rozróżnienia obydwóch rodzajów umów pomocne może być kryterium psychicznego nastawienia do przedmiotu umowy strony, która zobowiązana jest do uiszczenia wynagrodzenia. Jeżeli rzeczonyj stronie zależy wyłącznie na

efekcie końcowym i nie jest ona zainteresowania samym procesem dochodzenia do wspomnianego efektu, wtedy najwłaściwszą formą prawną będzie umowa o dzieło. Z drugiej strony, jeżeli dla zobowiązanego do zapłaty wynagrodzenia istotne jest działanie (niekoniecznie prowadzące do jakiegokolwiek rezultatu), w szczególności zaś jego staranność, którą uiszczający wynagrodzenie poddaje nadzorowi i w razie zastrzeżeń koryguje, wtedy powinien zawrzeć on umowę zlecenia albo umowę o pracę, jeżeli charakter czynności wykonywanych przez zatrudnionego spełnia przesłanki zawarte w art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Dla odwołującego najistotniejszym był sam sposób realizacji umowy. Istotnym było czy teren został prawidłowo posprzątny, czy prawidłowo wykonano nasadzenia, czy we właściwy sposób odśnieżono ulice, albo skoszono trawnik. Taka intencja odwołującego wynika w szczególności ze sposobu określenia wynagrodzenia, które było określone za godzinę pracy albo miesięcznie, niezależnie od konkretnej pracy w tym czasie wykonanej.

Sąd pierwszej instancji podał, że w związku z tym, że w wyniku wykonania umów nie powstał samoistny rezultat, nie można stosować do przedmiotu umowy przepisów o odpowiedzialności za wady dzieła. Brak możliwości zastosowania przepisów o odpowiedzialności za wady, wyklucza uznanie umów zawartych z ubezpieczonymi za umowy o dzieło.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można również uznać, że praca ubezpieczonych miała charakter zindywidualizowany, oraz że ubezpieczeni musieli posiadać specjalne kwalifikacje lub umiejętności do jej wykonania.

Praca ubezpieczonych była wykonywana pod nadzorem pracowników odwołującego, w określonym czasie i miejscu co oznacza, że pomiędzy stronami istniała zależność, która jest charakterystyczna dla umów starannego działania, a nie umów o dzieło.

W ocenie Sądu orzekającego wszelkie okoliczności faktyczne przemawiają za przyjęciem, iż w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami strony realizowały umowy o świadczenie usług. Umowy łączące strony stanowiły umowy o świadczenie usług. Ich cechą było staranne działanie ubezpieczonych, a nie konieczność osiągnięcia rzeczywistego rezultatu stanowiącego autonomiczną wartość w obrocie. Ubezpieczeni wykonywali proste, powtarzalne czynności, pozbawione indywidualnego i twórczego pierwiastka. Płatnik składek oczekiwał od nich przede wszystkim dokładności i sumienności. Przedmiot umów odpowiadał w pełni umowom o świadczenie usług, do których zalicza się umowa zlecenia.

Zakwestionowane umowy nie mogły zostać uznane za umowy o dzieło, gdyż ich charakter czynił je w istocie umowami o świadczenie usług (starannego działania), do których po myśli art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Nie ma przy tym znaczenia oznaczenie umów dokonane przez strony. W tym miejscu Sąd Okręgowy powołał się na zasadę wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Zawarcie przez ubezpieczonych umów o dzieło sprzeciwiało się właściwości tego stosunku i ustawie. Ustalenia w niniejszej sprawie nie pozwalają przyjąć, że umowy o dzieło, zawarte pomiędzy stronami, rodzą skutki prawne przewidziane dla tego rodzaju umów. W sprawach dotyczących podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

o tym, jaki stosunek prawny łączy w rzeczywistości strony rozstrzygają warunki, na jakich dana praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zgodny zamiar stron, który podlega wskazanym powyżej ograniczeniom. Zamiar zawarcia umowy o dzieło i świadome podpisanie takiej umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2015 r. (sygn. akt II UK 184/14), podniósł wprost, że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje ograniczeń. W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd Okręgowy miał także na uwadze wyrok z dnia 28 marca 2000 r. (sygn. akt II UKN 386/99), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stopy drewna, przy pomocy własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia (art. 734 i następane KC), a nie umowy o dzieło (art. 627 KC) (OSNP 2001/16/522, Prok.i Pr.-wkl. 2001/3/39, OSNP-wkl. 2000/20/6).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011r. (sygn. akt II UK 315/10), wyraził pogląd, iż okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Tłumaczenie dokumentów z języka angielskiego na polski i odwrotnie, nawet ograniczone do danej branży, nie może być w takiej sytuacji kwalifikowane jako wykonywanie oznaczonego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. (LEX nr 885011).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że konsekwencją ustalenia, że umowy zawarte z ubezpieczonymi stanowią umowy zlecenia, jest ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe, w okresach spornych. Organ rentowy był przy tym uprawniony do stwierdzania obowiązku ubezpieczenia. W myśl art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej należy to do jego zakresu działania. Odwołujący ostatecznie nie kwestionował wskazanych w treściach zaskarżonych decyzji podstaw wymiaru składek, a jedynie okoliczność dotyczącą podlegania ubezpieczeniom społecznym przez ubezpieczonych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżone decyzje odpowiadają przepisom prawa. Odwołania należało zatem oddalić jako bezzasadne, na mocy 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oraz przytoczonych powyżej przepisów.

O kosztach procesu orzeczono, uwzględniając wynik sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) zasądzać je w minimalnej wysokości od każdego wniesionego odwołania.

Apelację od ww. wyroku złożył odwołujący, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w ustaleniach Sądu A. P. oraz T. P. i uzasadnienie kwalifikacji umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi „en bloc” bez ich szczegółowej analizy, w oparciu jedynie o ujawnione w sprawie dokumenty (bezsporne), bez jakichkolwiek odniesień do kwestii spornych w niniejszej sprawie, poruszanych w zeznaniach zainteresowanych, odwołującego się i świadków, przez co uniemożliwiono dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia polemikę z treścią wyroku w tym zakresie;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie „en bloc”, że wszyscy ubezpieczeni jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług u płatnika składek podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z podstawą wymiaru składek jak w zaskarżonej decyzji, gdy prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowani nie byli osobami wykonującymi zobowiązanie na podstawie umowy

o świadczenie usług, a w każdym razie umowę każdej z tych osób należałoby rozpoznawać odrębnie, gdyż każdorazowo zainteresowani wykonywali inne czynności, w inny sposób;

3. naruszenie przepisów art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c. i art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że:

a. umowy z zainteresowaną U. O., których przedmiotem było utrzymanie szaletu miejskiego w czystości były umowami o świadczenie usług, które należy zakwalifikować do umów zlecenia, podczas gdy faktycznie nie są one umowami starannego działania, lecz umowami rezultatu, którym jest stan wysprzątania

i utrzymania zaopatrzenia spełniający standard i parametry ustalone przez zamawiającego, które można weryfikować ze względu na istnienie wad rezultatu

i w ten sposób oceniać poprawność wykonania umowy, a to także w kontekście przeprowadzonej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, kiedy to zakwalifikowano umowy jako umowy o dzieło, a zatem należy do tych umów stosować przepisy

o umowie o dzieło;

b. umowy z zainteresowanym A. P., których przedmiotem było koszenie, załadunek piasku, sprzątanie określonego ściśle obszaru, każdorazowo były umowami

o świadczenie usług, które należy zakwalifikować do umów zlecenia, podczas gdy faktycznie nie są one umowami starannego działania, lecz umowami rezultatu, którym było osiągnięcie określonego standardu spełniającego parametry ustalone przez zamawiającego, które można weryfikować ze względu na istnienie wad i w ten sposób oceniać poprawność wykonania umowy, a zatem należy do tych umów stosować przepisy o umowie o dzieło;

c. umowy z zainteresowanym H. P., których przedmiotem była wycinka drzew, załadunek, odśnieżanie, porządkowanie placu zabaw, sprzątanie, sadzenie drzew, układanie kostki, prace remontowe, każdorazowo były umowami o świadczenie usług, które należy zakwalifikować do umów zlecenia, podczas gdy faktycznie nie są one umowami starannego działania, lecz umowami rezultatu, którym było osiągnięcie określonego standardu spełniającego parametry ustalone przez zamawiającego, które można weryfikować ze względu na istnienie wad i w ten sposób oceniać poprawność wykonania umowy, a zatem należy do tych umów stosować przepisy o umowie o dzieło;

d. umowy z zainteresowanym P. P., których przedmiotem było odśnieżanie ulic pługiem śnieżnym, każdorazowo były umowami o świadczenie usług, które należy zakwalifikować do umów zlecenia, podczas gdy faktycznie nie są one umowami starannego działania, lecz umowami rezultatu, którym było osiągnięcie określonego standardu nawierzchni drogowej na ściśle sprecyzowanym obszarze, spełniającego parametry ustalone przez zamawiającego, które można weryfikować ze względu na istnienie wad i w ten sposób oceniać poprawność wykonania umowy, a zatem należy do tych umów stosować przepisy o umowie o dzieło;

e. umowy z zainteresowanym T. P., których przedmiotem było odśnieżanie ulic pługiem śnieżnym, każdorazowo były umowami o świadczenie usług, które należy zakwalifikować do umów zlecenia, podczas gdy faktycznie nie są one umowami starannego działania, lecz umowami rezultatu, którym było osiągnięcie określonego standardu nawierzchni drogowej na ściśle sprecyzowanym obszarze, spełniającego parametry ustalone przez zamawiającego, które można weryfikować

ze względu na istnienie wad i w ten sposób oceniać poprawność wykonania umowy,

a zatem należy do tych umów stosować przepisy o umowie o dzieło;

f. z umową o dzieło nie możemy mieć do czynienia, w przypadku podejmowania prostych powtarzalnych czynności przez zobowiązanego, podczas gdy istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego rezultatu niezależnie od tego jakimi właściwościami cechował się zobowiązany do jego wykonania oraz czy podejmowane przez niego czynności były proste czy skomplikowane.

W konsekwencji odwołujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że U. O., A. P., H. P., P. P., T. P. nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Nadto wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek J. W. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za pierwszą i drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od apelującego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do apelacji płatnika składek wskazać należy, że analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych.

Podniesiony przez odwołującego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009r., I UK 129/09).

W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca, gdyż z uzasadnienia jednoznacznie wynikają motywy Sądu pierwszej instancji co do charakteru umów łączących odwołującego z wszystkimi ubezpieczonymi, w tym z A. P. oraz T. P..

Sąd Apelacyjny - po samodzielnym zapoznaniu się i rozważeniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego - doszedł do wniosku, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe. Sąd odwoławczy zaakceptował je więc w całości i przyjął za własne.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Reguła wyrażona w tym przepisie jest nierozzerwalnie związana z zasadą swobodnej oceny dowodów. Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., sygn. akt II UKN 685/98). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena tych dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania



i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998r., sygn. akt III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041).

Dla należytego umotywowania swojego stanowiska strona apelująca powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd I instancji, to jest - czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie - czy jest ona niepełna. Tymczasem skarżący w treści apelacji nie dostarcza argumentacji mogącej zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów, a ustalonymi na ich podstawie w drodze wniosku faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji, zeznań świadków, odwołującego oraz ubezpieczonych ustalił zarówno rodzaj podejmowanych przez ubezpieczonych czynności, realizowanych w ramach zawartych z płatnikiem składek umów cywilnoprawnych, jak też warunki wykonywania objętych tymi umowami prac. Odwołujący formułując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w istocie więc podważa dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną stosunku łączącego go z ubezpieczonymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad wyrażonych we wskazanym przepisie.

Na pełną akceptację zasługują także przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody odnoszące się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy wskazać, że o prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy, ani też jej formalne postanowienia, lecz również sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla określonego stosunku prawnego.

W świetle regulacji art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom, który wpływa na kształt ich wzajemnych praw i obowiązków. Cel ten nie musi być wyartykułowany w treści umowy, lecz może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu danej czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Samo nazwanie umów umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymagają uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich

wykonywania oraz wynagradzania za wykonane prace, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) – (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2014r., sygn. akt II UK 414/13).

Przechodząc do analizy cech odróżniających umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług oraz od umowy zlecenia warto zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania i choć zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia,

a zatem nie wynik, lecz starania zmierzające do osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Kodeks cywilny nie podaje definicji "dzieła", jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy.

W związku z tym konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej, bądź niematerialnej. Dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Dzieło jest bowiem wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie

z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, lecz określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi. Ponadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy, z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy.

W przypadku rezultatu materialnego samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło, jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Rezultat umowy o dzieło powinien być zatem obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

Jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest bowiem zawsze osiągnięcie umówionego przez

strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają

bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017r., sygn. akt I UK 225/16 oraz Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż strony faktycznie zawarły umowy o świadczenie usług. Jako przedmiot umów w odniesieniu do ubezpieczonych – U. O. była obsługa szaletu, A. P. koszenie, załadunek piaskownicy, grabienie i sprzątanie, H. P. wycinka drzew, załadunek, odśnieżanie, porządkowanie

placu zabaw, sprzątanie, sadzenie drzew, układanie kostki i prace remontowe, P. P. kierowanie samochodem ciężarowym z pługiem, odśnieżanie i odładzanie ulic, T. P. prace porządkowe związane z akcją zima. W niniejszej sprawie wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone staranne działania były istotne dla realizacji umowy. Świadczy o tym charakter czynności i sposób ich wykonywania przez ubezpieczonych na rzecz odwołującego. Do wykonania spornych umów były niezbędne wyszczególnione powyżej powtarzające się czynności, które nie mogą być uznane za rezultat, o którym mowa w art. 627 k.c.

W tym miejscu wyjaśnienia również wymaga, że dzieło musi być precyzyjnie określone, rezultat w umowie o dzieło musi być z góry wskazany, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. W przypadku spornych umów nie doszło do takiego doprecyzowania wykonanego „dzieła” w sposób umożliwiający jego identyfikację spośród innych rezultatów prac wykonanych przez inne osoby. Ubezpieczeni bowiem, w ramach zawartych umów kierowali pojazdami, sprząтали, odśnieżali, wykonywali prace remontowo-budowlane, obsługiwali szale, wykonywali prace porządkowe. Czynności te wykonywali w zależności od potrzeb zamawiającego i otrzymywali za nie godzinowe albo miesięczne wynagrodzenie. W przypadku żadnej z wyżej wymienionych czynności nie powstał rezultat, który ma samodzielny byt w obrocie. Obejmowały one sekwencję powtarzających się działań, które należało podejmować z zachowaniem należytej staranności. Strony zawierając przedmiotowe umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego "dzieła", uzgodnionego w sposób pozwalający na przeprowadzenie testu wad fizycznych. Trudno uznać, aby przedmiot umów podlegał rękojmi za wady dzieła, skoro w ich wyniku nie powstał samoistny rezultat.

Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013r., sygn. akt II UK 103/13). Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014r., sygn. akt II UK 566/13).

Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też

jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Wykonywane przez ubezpieczonych czynności były czynnościami faktycznymi, niepodlegającymi sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, a żadna z nich nie spełnia warunków do uznania, że miała być wykonywana w warunkach umowy o dzieło.

W rozpatrywanej sprawie tnie można również przyjąć, iż zachodziła samoistność działania twórcy (poszczególnych ubezpieczonych), która prowadziła do finalnego stworzenia dzieła, skoro takowe powstawało w cyklu prac, wykonywanych przez różnych pracowników. Tymczasem szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl profesjonalnej działalności odwołującego, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Skoro podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Obowiązkiem ubezpieczonych nie było wykonanie konkretnego, ściśle oznaczonego w chwili zawierania umowy dzieła.

Jak już wyżej zostało wspomniane ubezpieczeni otrzymywali wynagrodzenie w stawce godzinowej lub miesięcznej, a nie za finalny rezultat pracy, co także świadczy o tym, że były to umowy starannego działania.

Uwzględniając przedmiot działalności odwołującego oraz przedmiot umów dotyczących ubezpieczonych, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż istotnie wykonywali oni czynności w systemie pracy w pewnym cyklu profesjonalnej działalności skarżącego. Nie bez znaczenia jest także i to, że tego samego rodzaju powtarzalne czynności ubezpieczeni wykonywali u płatnika składek przez długi okres czasu.

Efekt pracy zainteresowanych nie spełniał cech "dzieła" w przedstawionym powyżej rozumieniu tego pojęcia. Trzeba mieć bowiem na względzie okoliczność, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego), albowiem stanowi on zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2016r., sygn. akt II UK 316/15).

W niniejszej sprawie umowy zawarte pomiędzy odwołującym a ubezpieczonymi kreowały więź obligacyjną nacechowaną pewną stałością i powtarzalnością podejmowanych prac, co w oczywisty sposób związane było z charakterem i celem objętych tym kontraktem czynności faktycznych. W powyższym kontekście należy wskazać, że przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonania umówionych czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 sierpnia 2015r., sygn. akt III AUa 84/14).

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania przez płatników składek określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak powinno to odbywać się z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych.

W świetle powyższego, Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, iż ubezpieczeni realizując sporne umowy jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

/-/SSA B. Torbus /-/SSA E. Kocurek-Grabowska /-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia